



GAZETA WARSZAWSKA

Wę SRZODE, DNIA 4. LUTEGO ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 4. Lutego.

SESSYA SEYMOVA LVII.

Dnia 30. Stycznia.

Po przybyciu 1KMei do Senatu, IP. Marszałek Konfed. Koron. zagaił Sessyę, donosząc, iż za okazaną powolnością Stanów Przeszłych względem oświadczenia Dobrowolney Ofiary przez II. PP. Starostów, na dniu wczorajszym nastąpiło takowe oświadczenie w chęci uczynienia przez Poselsorów Starostw przyzwoloney do Skarbu Publicznego opłaty; wżakże gdy ieżozę Projekt Papieru Steplowanego na dniu wczorajszym rozpoczęty, nie iest dokończony; przeto do czytania onegoż IP. Sekretarza wzwiał.

g.P. Suchorzewski Kaliki zabrał Głos, w którym dowodził, iż Stan Duchowny, dając nawet trzy razy więkzy od Stanu Cywilnego Podatek, niemoże się iestżezę nazywać tak ucieszonym, iak tenże Stan Cywilny; upraszał zatem, żeby tak na Dobra Duchowne, iako też y na Starostwa, był taki ustanowiony Podatek, który by był trzy razy więkzy od Podatku na Dobra

Ziemskie ustanowić się mającego, y na to swój Projekt oddał do Łalki.

g.P. Ozarowski Kaszt. Woynic; w Głosie swoim przekładał, iż y Prawo postanowione, y Wiara Publiczna, niedozwala znosić y odbierać Starostw od dawnych wieków dotąd w nienaruszeniu będących; lecz te, przy zwyczajney opłacie zostawać powinny; a Podatek w równości na wszystkich ustanowić należy.

Nastąpiła potym kontynuacya Projektu Papieru Steplowanego, tak na Przywileie Orderów, iako też y na Prelatury różne Duchowne; y takowa Papieru Steplowanego Taxa, po uczynionych odmianach y poprawach, została jednomyślnością przyjęta; a Sessyę Seymową, soltowano na dzień następujący na godzinę 10.

SESSYA SEYMOVA LVIII.

Dnia 31. Stycznia.

Po przybyciu 1KMei do Senatu, IP. Marszałek Konfed. Kor. zagaił Sessyę, wyrażając strażę czasu w kilku Miesiącach upłynionego z małym iestżezę pożytkiem dla Kraiu, bo tylko iest chęć czynić dla Dobra Oyczyzny, skutki

zaś uszczęśliwienia naszego są iestże dalekie; radził więc, ażeby Prześw. Stany, taką przedsię do decyzji materiją wzięły, któraby była celem zmocnienia sił, y upoważnienia wkrętce tej Rzpltey. To przelożywszy, wezwał IP. Sekretarza Seymo: do czytania dalszey kontynuacyi Projektu o *Stęplowanym Papierze*.

Czytał IP. Sekretarz w następujących w porządku Artykułach cenę *Papieru Stępla*: na różne Przywileie, Dyplomata, y Reskrypta; która (z uczynionemi edmianami y poprawami) iednomysłnością została przyjęta.

Gdy potem przyszło do ceny *Stępla* na Przywileie dla Grodzkich Urzędników; natychmiast stawało kilku II. PP. Posłów przeciwko takowemu Artykułowi z kontradykcyą; w której niem mało czasu zabrawszy, gdy się z innemi II. PP. Pałtami na iedno ugodzić niemogli, I. P. Marzałek Konfed: Koron: zabrał Głos upraszając II. PP. Posłow, aby przez węgląd na czas y na zdrowie IKMci, które długo dośiadywać na Sessjach niepozwała, raczyli się między sobą ugodzić, ażeby ten Projekt na dzisiejszey Sessyi mogli być zakończonym.

Takowa IP. Marzałka proźba, gdy iestże niemogła zatwierać sporow pomiędzy II. PP. Posłami trwających, IKMość wezwawszy do siebie Ministerium, rozkazał solwować Sessyę na Wtorek na godzinę 10. to iest na dzień 3. Lutego.

Z Paryża d. 7. Stycznia. Pewny Szlacheckiego urodzenia Kawaler, ożeniwszy się z iedną sławną Spiewaczką Teatralną, żył zewszech miar aż nadto po pańsku, bo liczne y rozmaite Zony iego dożywotnie Pensye, snadno mu na wszystko dostarczały. Zoną mu naostatek umarła, y bogate owe dożywotnie Dochody ustały; lecz chęć do przywykłych zbytków w pozostałym Mężu nieustala. Udał się zatem do Bandy tutejszych Filutow y Łotrów, którzy łotrowskie swe zdobycze u niego przechowywali, y z nim się dzielili. Rzecz się cała naostatek wydała, y ten Wdowiec (iuz teraz lat 60. mający) wzięty

iest do Publicznego Więzienia, przeciwko któremu, Kryminalny Procces rozpoczęto.

Z Paryża d. 12. Stycznia. Wiadomo, że między *Francuskimi* Krolami, naybarzies na poddanych łaskawi byli *Ludwik XII.* y *Henryk IV.* których Panujący dziś nasz Monarcha *Ludwik XVI.* w przychylności ku swemu Ludowi, dziwnie naśladowie. Z tej okoliczności, osiarowano teraz naszemu Monarsze nowo bity Medal, na którym znajduje się wyobrazenie tegoż Panującego dziś *Ludwika Szesnastego*, z Napisem: *Ludwik Dwónasty y Henryk Czwarty*; niżej zaś podpisano: *Dwónaście y Cztery, czynią Szesnaście.*

Z Wiednia d. 10. Stycznia. W Portach Nadmorskich w *Piume, Portore,* y *Zengg*, przez cale lato przeszle, krzątano się około wystawienia Statków Zbroynych na *Conto Rossyjskie*. Poźniejszy List z *Tryestu* o tym donosi teraz, że liczba wzystkich tych Statkow Zbroynych, mniejszych y większych, od 4. aż do 36. harmat, dochodzi do 34., które Statki pod Kommandą Kapitana *Lambro* ruszyły iuz na Morze. Domyślaią się, że zamiar Kapitana iest, krążyć na *Szrodziemnym Morzu* aż do *Dardanellow*, a mianowicie przeciąć dowoz żywności dla *Carogrodu*. Na Prowiancie w tej Stolicy *Ottomańskiej*, podług Raportu pewnego *Raguzanjskiego* Szypra, zabraknie nie zadlugo; gdyż obstałowano 50. Statków, z Ryżem

y innemi Wiktuafami, które około Miesiąca Grudnia miały przybyć do *Dardanellow*; lecz zamiast 50. w samey rzeczy tylko 10. Statków tam zawinęło.

Z Ratyzbony d. 1. Stycznia. Niektóre Gazety Publiczne pod Artykułem z *Ratyzbony* zawierają w sobie co następuje: „Po całej *Bawaryi* rozchodzi się teraz radość, z przyczyny wiadomości z *Manheymu* odebranych; y chociaż twierdzą, że *Xiąże Bipontyński* na dzień *S. Elżbiety* chcąc już zjechać do *Manheymu*, wyraźną tę kondycją przydał, a żeby nie o Interesach z nim nie traktowano; wszystkie jednak teraz Listy z *Monachium* upewniają, że okoliczności od owego czasu zmieniły się, y że rzeczy największej wagi zostaną ułożone. Między innemi głoszają, że Przyłączenie się *Xiążęcia Elektora Palatino-Bawarskiego* do związku *Xiążąt Imperii*, będzie uchwalone. *Xiąże Jmć Bipontyński* nominowany ma być *Generalissimus Palatino-Bawarskich* Wojsk z roczną Pensją od 62,000. *Złt. Cesar:* y *Namieśnikiem* w *Monachium*; a w powszechności, osobiście odtąd ma wpływać do Interesów Rządu Kraiowego.

Z Bareuth d. 8. Stycznia. Od wyższego *Renu* donoszą: że życzenie wszystkich *Patryotów Palatinatu y Bawaryi*, już do skutku przyszło, to jest: że *Harmonia* między *Xiążęciem Elektorem Palatino-Bawarskim*, y *Pannującym Xiążęciem Bipontyńskim*, tudzież z *Bratem* tego *Xiążęciem*

Maxymilianem, została przywróconą. Wszyscy *Obywatele Palatinatu y Bawaryi*, z okoliczności zdarzenia tego pomyslnego, najwyższą radością są przejęci. Procz *Polsków, Papieskiego, Cesarzkiego, Pruskiego y Hannowerskiego*; spodziewany jest także do *Manheymu* teraz y *Francuski* *Posel*.

Z Frankfurtu d. 9. Stycz: *Xiąże Jśc Bipontyński* z *Xiążęciem Maxymilianem*, dnia 3. tego Miesiąca wyjechał znówu z *Manheymu*.

Z Austryi d. 10. Stycz: *Posłano* *Kuryera* z *Wiednia* do *Peterzburga* z *Plantą* czynności *Woiennych* na *Kampanią* przyszłą, oraz z *Listem* *Powinuszowania* od *Cesarza Jmci* do *Imperatorowej Rossyjskiej* względem *Dobycia Oczakowa*. *Drugiego* *Kuryera* *posłano* także do *Madrytu*, na którego powrot czekamy tym tęskliwiej, ponieważ ten przywiezie nam wiadomość, czy terazżniewyższy *Krol Hiszpański* poydzie za *Sentymentami* zesłego *Krola swego Ojca*, y czy zechce przyjąć *Medyacyą* ku przywróceniu *Pokoia* między obudwoma *Dworami Cesarzskimi y Portą Ottomańską*? *Chodzi* także *Pogłoska*, że z *Semlina* *posłano* dwóch *Officerów* do *W. Wazyra* z *Propozycjami* do *Pokoia*.

Portret *Imperatorowej* *Jeymości Rossyjskiej*, w *Niedzielę* *Illuminowaną* w *Cesarzkim* *Gabinecie* miał *Napis* od samego *Cesarza Jmci* *dobrany* w następujących *Słowach*: *Felicis Amicae, Josephus Secundus, in Ol-*

bice expugnatae Memoriam. To jest: *Szczęśliwey Przyjaciółce, Józef Drugi, na pamiątkę dobytego Oczakowa.*

Z *Carogrodu* dnia 5. *Grud.* Lubo niektórzy z tutejszych Politykujących zdawali się być mocno przekonanemi, że *Kapitan Basza* do *Carogrodu* niepowróci, atoli jednak omylili się w nniemaniu swoim, gdyż stary ten *Admiral Wielki*, już dnia 20. zeszłego Miesiąca aktualnie tu przyjechał, otrzymawszy wprzód pozwolenie na to od *W. Sultana*. Tegoż samego dnia przybył tu także od *Armii Rachid Effendi*, y znowu objął swoy Urząd przeszły *Reis-Effendego* y *Kancelerza W.* Wyjechał on był ztąd z *Wezyrem Wielkim*, dla sprawowania Funkeyi wzwyż namienioney w Obozie przy *Armii*; lecz, ponieważ *W. Sultan* powrotu iego żądał dla wiadomey iego sprawności y innych talentow znakomitych, przeto *W. Wezyr* pozwolić na to musiał, co też on tym uczynił chętniey, im stałszy y wierniejszych teraz w *Carogrodzie* potrzebuie *Przyjaciół*, którzyby iego kredyt utrzymywać stawali się, co rzeczony nowy *Reis-Effendi* uczyni niezawodnie.

Po wszystkich *Tureckich* *Warstatach* *Okrętowych* pilnie krzątają się około przywiedzenia znowu *Potęgi* *Morskiej* do należytego swoiego stanu; a że nie schodzi *Porcie* na żadnych *Materyałach* potrzebnych do wystawienia y uzbroie-

nia *Okrętow* *Woiennych*, tudzież robota w tey mierze znacznie już daleko zaszła; przeto *Flota Turecka* na wiosnę do należytego swoiego stanu będzie przywiedziona. *Wreszcie, Dywan* coraz ieszcze utrzymuie tę nadzieję, że *Porta* od strony *Hiszpanii* znaczne przyśliugi y posilki otrzyma w czas przyszły. Dnia 18. *Listopada*, *Poseł Hiszpański* sekretną odprawił konferencyą z jednym z *naypierwszych Ministrów Porty*. *Domysłania* się przyczyn tey konferencyi, są barzo rozmaite. Niektórzy rozumieją, że tam była *Mowa o Subsidiach*, które chce dać *Porta*, mając wzgląd na *Woynę* na *Pulnocy*; inni znowu mniemają, że *wzmianka* o tym niebyła żadna.

Liczbę *Niewolników* w *Bannacie* y po innych *Cesarzkich* *miejscach* *zagarnionych* przez *Turkow*, barzo tu wysoko kładą. Nie mało ich pędzą przez to *Miasto* do *Azji*. Nad losem trzeba ubolewać tych, których *przedają* jak *Niewolników*, bo gdyby nawet nastąpił *Pokóy*, y *wydanie* *Jenców* uchwalono, tedy barzo byłoby trudno *wysłakować* wszystkie owe *miejsca*, dokąd tych *Nieszczęśliwych* *zaprzędano*. To zaś, iakoby *Wezyr W.* na 50. do 60,000. *Listow* *Wolności*, zwanych, miał rozdać dla tyleż *Osob* *Austryackich*, żeby ich za *Niewolników* nieprzedano, jest *przechwałaniem* się *Turkom* *zwyczajnym*.

Rozdaje się przy dzisiejszych *Gazetach gratis* *Opis* *Obchodu* *Pogrzebowego* s. p. *IX.* *Smogorzewskiego* *Metropolity* *Catey* *Rusi*, przez iego *Następcę* *IX.* *Rośtockiego* *teraźniejszego* *Metropolite* *dopelnionego*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W: SRZODĘ DNIA 4. LUTEGO ROKU 1789.

Z Warszawy d. 4. Lutego. Nowa Konstytucya pod tytułem: *Ofiara na pierwsze potrzeby dla Woyska W. X.* Lit: jest w tych słowach:

Chcąc zaradzić nagłym Rzpltey na powiększenie Woyska w Prowincyi W. X. Lit: Pórzebom, mocą ninieyszego Prawa, My Król za zgodą Rzpltey Stanow postanawiamy; iż w Prowincyi W. X. Lit: oprócz zwyczajney Prawem przepisaney opłaty Podatkow na Ratę Marsową w Roku terażnieyłym przypadających; drugą takową Ratę jako to: z Kwart, Starostw, iakimkolwiek tytułem, procz przez Licytacyą posiadanych, z Czopowego, Mlynowego, Podymnego, & *ex Subsidio Charitativo*, Possektorowie wszystkich Dobr y Miałt *cuiuscunque Tituli*, w Roku terażnieyłym, od dnia pierwszego Marca, do dnia piętnastego Kwietnia, pod Exekucyę dotąd praktykowaną; do Kancellaryów bez opłaty Kwitowego y Szelągowego, od tey tylko Ofiary, złożyć będą powinni; Złotem lub Monetą Srebrną, Kurs słosowny do Redukcyi w W. X. Lit: mając, lub Miedzianą Kraiową; a to *pro hac sola vice*. Zostawniac Szlachcie y Plebanow żadnego Poddanego niemających, przy zwyczajney tylko Podatku opłacie. A takowa Ofiara nie inaczey ma być obrocona, iak na pierwiastkowe Potrzeby Woyska. Possektorowie zaś Zastawni, Dożywotni y Tradycyjni, względem opłaconey tey Ofiary, nie mają żadney do Dziedziców formować Pretensyi; wygwizły Zastawnych Possektorów tych, którzy w tym Roku wykupionemi być mają, y Possektorow za Kontraktami Arendownemi, nie dłużey, nad czteroletni przeciąg, Dobra *cuiuscunque tituli* posiadających.

Z Wiednia d. 7. Stycznia. Stan zdrowia Cesarza Jmci tak się już polepszył, że w Niedzielę przeszłą był przytomny na Nabożeństwie w Kościele Parafialnym Dworskim, gdzie po Mszy Wielkiej, *Te Deum laudamus* śpiewano z okoliczności szczęśliwego zabrania Fortecy Oczakowa. Cesarz Jmć zdawał się być wielce ukontentowanym z Zwycięstwa tego przez Sprzymierzeńcow swoich odniezionego. Gdy *Rossyjski* Posel *Xiąże Galliczyn*, naszemu Monarsze doniósł o tym zaborze, Cesarz Jmć rzekł do niego: *Ta wiadomość zupełnie mi przywraca zdrowie*. W Niedzielę wieczorem Cesarz Jmć kazał Portret Imperatorowey Jeymci *Rossyjskiej*, Laurami ozdobiony, w Pokoich swoich illuminować, gdzie niespodziewaną oglądał Scenę miłą, przez Arcy-Xiążęcia *Franciszka* urządzoną, to jest: Arcy-Xiąże y Arcy-Xiążna Małżonka jego, niektorzy Szambelani Cesarscy y niektore Damy, wfzedszy z Instrumentami Muzycznymi do Pokoiow

Cesarzkich, na oświadczenie Radości swoiey, grać zaczęli na nich. Arcy-Xiąże grał na skrzypcach, Arcy-Xiężna na Bafetli, Grafowa *de Chancelos* biła w kotły, y inne Osoby z tey Kompani na swoich także dały się słyszeć Instrumentach; co Cesarza Jnci nadzwyczajnie ucieszyło.

Z *Syrmi* dnia 26. *Grudnia*. Lubo w *Semlinie* wyraźnie Armistycyum nieogłoszono, Kommendanci iednak Woysk obóyga, pilnie dostrzegają tego, żeby Nieprzyiacielstwo żadne niebyło popelnione. Przed nieiakim czasem, Woluntaryuszowie nasi schwyтали pewnego *Turczyna*, którego wraz z koniem iego na rozkaz Kommenderuiącego naszego Generała puszczono wolno, y do *Belgradu* odesłano.

Teraz y z strony *Tureckiego* Kommendanta w *Belgradzie*, podobnych zamysłów mamy dowód oczywisty. Naszych z tey strony rzeki *Sawy* stojących na Pikietach y Forwachtach Strzelców y Ochotników, kilkakrotnie *Turcy* napałowali, a niektórych nawet y zranili. Gdy o to zanieślono skargę do Baszy *Belgradzkiego*, zaraz on, nie tylko wyspiegował Dowodzcę burzliwych owych *Turkow*, y na mieyscu go zaraz udusić kazał; ale kazał oraz odpowiedzieć, że od-tąd takowych wzajemney spokojności Burzycielow, w nasze ręce wyda na ukaranie.

Dnia 14. tego Miesiąca postrzeżono, że kupa *Turkow* do *Belgradu* weszła, a inni znowu wyciągnęli ztamtąd ku *Szabacz*.

Niedawno z drugiey strony rzeki *Sawy* przyszło 7. *Turkow*, którzy swoich Przyjaciół nawiedzić chcieli, do Szafasów naszych, gdzie Polowi Strzelcy Stali. Dzień iuż był na schyłku, prosili zatym o Kwaterę na noc, co im pozwolono. Roztaszowali się, y żywności swoiey zapas rozpakowali, udzielając z niego y żołnierzom naszym. *Turcy* ci powiedzieli, że u nich tak surowy wyszedł rozkaz trzymania się spokojnie w czasie *Armistycium*, że gdyby kto y w rozmowie odezwiał się przeciwko spokojności; taki na niebezpieczeństwo naraziłby swe życie.

Kommoderuiący Generał nasz Graf *Józef Kiński* od dnia 15. tego Miesiąca w *Semlinie* nayduje się.

Z *Austrji* d. 7. *Stycznia*. Rozumieją tu, że teraz po zabranii *Oczakowa*, y Felt-Marszałek Graf *Romanzow* z swoim Woyskiem zimą ieszcze ruszy przeciwko *Bender*, w celu tentowania zaboru tey Fortecy. Ciekawi iesteśmy dowiedzieć się, co za wrażenie u Pospolstwa w *Carogrodzie* sprawi wiadomość o straceniu Fortecy *Oczakowskiej*; gdyż przez ten zabor, *Rossijczycy*, główny Klucz od *Czarnego Morza* teraz w swoich mają rękę; y gdyby Zwycięzcy niechcieli pierwiey

do skutku przywieść poblizszych zamiarów innych; tedy woda mogliby przy pomyslnym wietrze, w 48 godzinach, pokazać się przed Carogrodem.

Z Wiednia d. 10. Stycznia. Cesarz Jmć Biletem własną ręką pisanym nakazuje, starać się o to w szczególności, ażeby Duchowieństwu, mianowicie zaś Plebanom około zbawienia Dusz pracującym, wszelki respekt był wyrządzony, dla zachęcenia y pociągania ludzi młodych do Stanu Duchownego.

Felt-Marszałek Graf de Lasfy z Felt-Marszałkiem Baronem de Laudon, trzy razy poufała barzo miał konferencyą, z czego tu wiele dobrego rokuie sobie Publiczność dla Kampanii przyszłej.

Z Madrytu d. 23. Grudnia. Nowy Monarcha nasz Karol IV. zaczyna swe Panowanie od świadczenia Dobrodziejstw swoim Poddanym. Kazał zniżyć cenę Chleba jedną czwartą częścią, y Piekarzom płaci tę Defalkę z własnego Skarbu swojego. Darował zaległe Kontybuycy, które pierwsza Klasa płacących Podatki była winna od Roku ielzcze 1787. y zaległości te, iezeli będzie można, podaruie także za Rok 1788. Kontrybuycy te pochodzą z Tax, które trzeba płacić pod imieniem *Alcabalas, Citates, Millones &c.* Na ostatku Król Jmć, dla niepomyślnego żniwa, zniósł także podatek włożony na pszenicę y ięczmień na Rok ieden, z obitnicą rozciągnięcia tej Krolewskiej łaski na dalsze ielzcze lata, iezeli interesa Skarbu pozwolą.

Z Szwajcaryi d. 7. Stycznia. Dnia 31. Grudnia w Luzern, Mroz doszedł do 22. Gradusow; siedmią więc Gradusami był tęższy, aniżeli w Sławnym Roku 1709. Góra S. Gótharda od kilku dni jest nieprzystępna, gdyż całe niby Góry śnieżne odywajac się ztamtąd, ludzi, dobytek, y budowle iuz przywalily.

Z Wiednia dnia 10. Stycznia. W tych dniach u Naszego Dworu, na Ganku Kontrolorskim, niepospolita była Scena. Zebrała się tam Gromada z różnych Wli, proszących Cesarza Jmci, ażeby ich uwolnił od nowej znowu nałożoney Kontrybuycy. Cesarz Jmć odpowiedział im w sposób naymilszy: *Moie dziatki, nie mogę wam tego uczynić.* Na to Gromada rzekła: *Przebog, Najłatniejszy Cesarzu! ze wszach miar iesteśmy uciemiężeni! czy iuz do reszty mamy ginąć?* Odpowiedział na to Cesarz: *Ubolewam nad wami; ale wy nie wiecie, że potrzeba wyciąga tej Kontrybuycy; inaczej niebylahy nakazana.* Słyszac niepomysłną dla siebie odpowiedź Wieśniacy, wszyscy z wielkim wrzaskiem wolać zaczęli: *Pokoy! Pokoy!* Ten niespodziany całej Groma-

dy publiczny wrzask, tak przeraził Monarchę, że od owego miejsca uchylił się

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 4. Lutego R. 1789.

W Sklepie IP. *Piattego* Kupca, w Pałacu IP. Starościny *Olbromskiej* przy *Ulicy Senarskiej* sytnowanymi zainformować się można o przedzielnym porządny Ekwipaż, to jest, karotę z parą koni i dwiema zaprzęganymi, także Kolaśkę nieco używaną; w słusznej cenie.

Niewiasta imieniem *Franciszka* wzrostu miernego, twarzy smaglawej; dziobatawa, włosów rudych, już dotąd mogąca nieć lat około czterdziestu, zawarłszy Małżeństwo z Uczciwym Piotrem Synem Woznego w Miasieczku *Konstantynowie* *Starym* na *Wotyniu*, i spłodziwszy z nim corkę imieniem *Katarzynę*, przed lat 17. od tegoż męża swego uciekła i zabrałszy z sobą też corkę *Katarzynę* na ten czas siedmioletnią, niewiedzieć w które udała się Kraie; a chociaż tenże *Piotr* rzeczoney zbiegłey swoiey żony wraz i corki, po różnych szukaniach, a nawet i z *Prześw. Konfyslorza Łuckiego* wyniołszy Edykta, żadney o życiu lub śmierci teyże żony do tychczas powzięć niemożt wiadomości; przeto jeżeliby kto miał jaką o teyże zbiegłey pewność; o doniesienie do IX. Instygatora Konfyslorza *Łuckiego* *Łacińskiego* uprasza.

Przewodnika *Warszawskiego* Numer I. Roku terażniejszego wyszedł już z druku. Zaymuie (1) Specyfikacyą stancyi Zaliadających i Subalternow Komisysy Woyskowej. (2) Dalszy ciąg ośiar dobrowolnych z *Protołulów* *Warszawskiego* i *Wileńskiego* (3) Różne interesowne *Warszawskie* Doniesienia. Dalsze Przewodniki będą już odąd regularnie wychodzić co tydzień; gdyż dotąd były *Urukarnie* *Warszawskie* barzo zatrudnione. Ten I. Nr. kosztuie *Zł. 1.* przez *Prenumeratę* zaś na pul *Roku* *Zł. 12.* a z *Pocztą* *13.*

Eliasz Bluciski w *Fabryce Kobylczaney* roczną służbę od *S. Jana* *Roku* zeszłego czyniący zmyśliwszy sobie potrzebę iachania do *Warszawy* dnia 25. *Stycznia* roku bieżącego dla odebrania sukni zrobić dysponowaney, i tegoż samego dnia lub nazajutrz powrócić do swych powinności przyrzekłszy, niepowrócić dotąd, zawod niemiął, zdradę i krzywdę teyże *Fabryce* wyrządź wwszy; żeby więc pumienionego czeka bez *Dymisyi* i *Attestatam* zbiegłego, nikt nieprzyjacił, ostrzega się publicum.

Sławetny *Andrzej Hadyk* na *Instancyę* *Sławet. Woyciecha Hadyka* *Brata* *Rodzonnego*, *Edyktałnie* do *Sądu Radzieckiego* *M. N. W.* powtornie pożywa się, aby na dzień 11. *Miesiaca* terażniejszego przed tymże *Sądem*, albo ośobiście, albo też przez u mocowanego *Plenipotentą* swego stawil się inaczey cząłka *Sukcesysy* po *Tomaszu Hadyku* bezpotomnie w *Warszawie* zmarłym, na niego przypadająca, *Sławet. Woyciechowi Hadykowi* *Bratu* przysądzona będzie.

Pozostali *Sukcesorowie* po niegdy *J. P. Stanisławie* y *Johannie z Suchobolskich Dziandach* *Małżon. Poddziałnych* *Nowogrodu*; rozpoczęli *Sprawę* w *Sądach* *Grodz. Radom.* o różne *Summy* y *Sukcesysy* po tychże *J. P. Dziandach* na siebie spadające, y już dwa *Dekreta*, to jest: *Communicationis Documentorum*, y drugi *Effectuati* w tymże *Sądzie* zapadły; że zaś niektórzy inni *Sukcesorowie* jako to, *Michał* y *Ludwik Dziandowie*, tychże niegdy *Dziandow* *Synowie*, od dawnego czasu oddalili się (pierwszy od lat 30. a drugi od lat 9.) y żadney o nich niemiął wiadomości, zaczym jeżeli iczście żyją, uwiadomia się onych, aby się sami, lub ich *Sukcesorowie* do tegoż *Sądu Radomskiego* stawili, albo inakow uczynili wiadomości; jeżeli zaś nie żyją, uprasza się o wiadomość do *J. P. Arciszewskiego* *Sekretarza* *Pocztamtu* *Warszawskiego* o przysłanie *reputur*, za co wszelka *expens* będzie powrocona, a gdy po trojakim tym sposobem uwiadomieniu, żadney nie będzie wiadomości, tedy wyżej wspomnieni *Sukcesorowie* odfrakcyjni będą.

Pracowity *Wawrzyniec Woycik* rodem z *Woznik* *Wł. XX. Cyfrowow* *Sulejowkich* *dzielnicy*, lat 36. mający, twarzy podługowatey, gruby, ożeniwszy się z *Maryanną* *Milkowiczową* *kobietą* *miejscową*, y przemieszkałszy z nią *Niedziel* 10. odziedziczył, już temu lat 17 y gdzieby się znajdował niewiadomo. *Doprasza* się ztym pozostała *żona* *wielkiej* *Zwierzchności* pod którąby się ten *iey* *mąż* *znajdował*, o *Iskawkę* o nim doniesienie, pod *adresem* *J. P. Karcewskiego* *Ekonoma* *Woznickiego* do *Piotrkowa*.